VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 7)
z dnia 26 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 7)

26 stycznia 2012 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Gospodarki o wpływie III pakietu energetycznego o liberalizacji rynku gazu i energii elektrycznej w Unii Europejskiej na bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz na kształt projektu ustawy – Prawo gazowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Pawlak** minister gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Sowiński** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jarosław Orliński** zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Infrastrukturalnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Marzena Gajda** główny specjalista w Departamencie Nadzoru Właścicielskiego w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Onichimowski** prezes Towarowej Giełdy Energii, **Henryk Kaliś** przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu oraz **Tomasz Lubicki** ekspert z „Pracodawcy RP".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Protokół z poprzedniego posiedzenia, w związku z niewniesieniem do niego uwag został przyjęty.

Drodzy państwo, 23 grudnia 2011 r. na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki ukazał się projekt ustawy – Prawo gazowe. Został wyznaczony termin konsultacji społecznych – do 23 stycznia. Termin ten został przedłużony do dnia 6 lutego. Zważywszy na to, że ów projekt zawiera kilka rozwiązań i kilka celów… Wydziela problematykę gazu ziemnego z ustawy – Prawo energetyczne. Drugim celem tej ustawy jest implementacja dyrektywy z 2009 r. do polskiego prawodawstwa. Możemy to traktować jako swoistego rodzaju konsultacje.

Przepraszam bardzo, dzwoni do mnie córka, która niedawno powiła mi wnuka. W związku z tym poproszę pana premiera o zaprezentowanie filozofii tej ustawy, a potem krótko podyskutujemy na ten temat. Proszę pana przewodniczącego o poprowadzenie posiedzenia.

Minister gospodarki Waldemar Pawlak:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Na dzisiejszym spotkaniu, zgodnie z wolą pana przewodniczącego oraz prezydium Komisji Gospodarki, przedstawimy państwu główne propozycje, które znajdują się w proponowanej regulacji ustawy – Prawo gazowe.

Propozycja wydzielenia z ustawy – Prawo energetyczne regulacji dotyczących gazu związana jest z tym, że w prawodawstwie europejskim regulacje w zakresie gazu są coraz bardziej odmienne od regulacji dotyczących energetyki i elektryczności. Był taki moment, kiedy wydawało się, że na tych dwóch rynkach będzie można stosować te same mechanizmy. Co do idei, to jest to słuszne, ale jeśli o szczegóły, to wywoływało to szereg komplikacji, gdyż regulacje dotyczące elektryczności i gazu mają jednak swoją specyfikę. Dlatego też pojawiła się ta właśnie propozycja. Co do istoty, tutaj nie ma zmian odnośnie

do regulacji, które obecnie są w ustawie – Prawo energetyczne. Wprowadzamy jednak pewne dodatkowe elementy związane choćby z potrzebą ochrony odbiorcy wrażliwego.

UE kwestionuje taryfowanie cen gazu dla wszystkich odbiorców. Chce wyraźnie zawęzić pojęcie odbiorców wrażliwych przede wszystkim do grupy odbiorców indywidualnych i usług publicznych z wyłączeniem przemysłu, który powinien się zabezpieczać przy użyciu bardziej handlowych metod a nie podlegać ochronie państwowych regulacji.

Ponadto, ujęte tutaj są regulacje, które doprecyzowują wdrożenie dyrektyw europejskich. Mamy dwie dyrektywy i trzy rozporządzenia, które regulują cały ten obszar. Jeśli chodzi o pytanie, które dotyczy bezpieczeństwa energetycznego, a które pojawiło się w zaproszeniu, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że UE upatruje bezpieczeństwa energetycznego w budowie takiej infrastruktury, która będzie pozwalała zachować konkurencję na rynku i nie dopuści do tego, aby którąś firma miała monopol techniczny, finansowy, czy też organizacyjny. Stąd też generalna koncepcja sprowadza się do tego, aby oddzielić producentów od dystrybucji. Zasada rozdziału ma szersze zastosowanie, bo jeśli weźmiemy pod uwagę doświadczenia z rynkiem finansowym, gdzie bankowość detaliczna i bankowość inwestycyjna były rozdzielone, to do 1998 r. ten system funkcjonował bez perturbacji. Te regulacje zostały zniesione i 10 lat później doszło do katastrofy finansowej. Zasada rozdziału jest więc niewątpliwie ważnym elementem bezpieczeństwa funkcjonowania gospodarki. Została ona zastosowana na rynku energii. Przy czym, o ile na początku propozycje były dość klarowne i jasne, jeśli chodzi o wprowadzenie tej zasady, to później na wniosek kilku państw (Niemcy, Francja) zastosowano takie nadzwyczajne złagodzenie reżimu i tym samym ta zasada w tej chwili nie jest już tak klarowna, jak była prezentowana na początku. Ostatecznie przeforsowano różne warianty wdrożenia zasady rozdziału.

W polskich rozwiązaniach przyjęliśmy, iż ten mechanizm rozdziału funkcjonuje zarówno na rynku energii elektrycznej, jak i na rynku gazu oraz w praktyczny sposób na rynku ropy naftowej. Zostały bowiem wydzielone firmy, które spełniają rolę operatorów przesyłowych i te firmy z definicji (…i na podstawie naszych deklaracji) mają na stałe pozostać pod kontrolą państwa jako gwarant uczciwości na rynkach energetycznych.

Jeżeli spojrzymy na wdrażanie trzeciego pakietu klimatycznego, to jednym z elementów tego rozdziału jest oddzielenie nadzoru nad operatorem przesyłowym od nadzoru nad firmami, które zajmują się produkcją (wydobyciem) gazu i dystrybucją.

Drugim bardzo istotnym elementem jest budowanie infrastruktury przesyłowej i sieciowanie tych połączeń tak, aby można było wykorzystać tę infrastrukturę w szeroki sposób. Jeśli weźmiemy pod uwagę sieci elektryczne, to tam wprowadza się taką zasadę, żeby każdy kluczowy węzeł był zasilany przynajmniej z dwóch stron. W przypadku rozwiązań dotyczących gazu istotne znaczenie ma wprowadzenie możliwości rewersu. Udało nam się zagwarantować w prawie europejskim wymuszenie obowiązku wprowadzenia rewersu na gazociągach przesyłowych, przy czym czasami może to być rewers wirtualny czyli nie musi wiązać się z fizycznym przepływem gazu. Ma się natomiast wiązać z techniczną możliwością poboru gazu w różnych miejscach sieci przesyłowej.

Można powiedzieć, że odbiorca może życzyć sobie, aby ten gaz był wprowadzony do sieci przesyłowej oraz wyprowadzony z tej sieci w określonym punkcie i nie powinno tutaj być żadnych przeszkód w funkcjonowaniu takiego systemu.

Generalnie rzecz ujmując, te rozwiązania mają charakter organizacyjny i techniczny, natomiast kluczowe znaczenie jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne ma dostęp do zasobów. W tym kontekście na dzisiaj mamy taką oto sytuację, że Europa jest uzależniona od dostaw zewnętrznych, natomiast Stany Zjednoczone w ostatnim czasie dzięki możliwości wydobycia gazu konwencjonalnego doprowadziły do sytuacji, kiedy to zaopatrzenie w gaz jest zapewnione dzięki wydobyciu krajowemu. W tym kontekście, jeżeli mówimy o obecnej sytuacji i energetycznym bezpieczeństwie Polski w zakresie rynku gazu, to w najbliższym czasie kluczowe znaczenie będzie miało uruchomienie terminalu LNG w Świnoujściu, a w perspektywie najbliższych lat – uruchomienie możliwości wydobycia gazu łupkowego oraz praktyczne zapewnienie bezpieczeństwa w sektorze gazu, przy czym zwróćcie państwo uwagę na to, że w zakresie bilansu pierwotnego ok. 60% energii pierwotnej jest wytwarzane z węgla (jest to krajowa energia) oraz ok. 20% ener-

gii pierwotnej jest wytwarzane z ropy naftowej (100% importu), przy czym obecnie jest to praktycznie import z Rosji, zaś infrastruktura pozwala na import ropy z dowolnego kierunku.

Jeżeli chodzi o możliwość importu ropy poprzez port w Gdańsku, to infrastruktura pozwala na zaimportowanie całej ropy niezbędnej na funkcjonowanie gospodarki. Bezpieczeństwo techniczne jest zapewnione. Jeśli chodzi o rynek gazu, to w przybliżeniu można powiedzieć, że ok. 1/3 gazu jest wydobywana ze źródeł krajowych z gazu konwencjonalnego, zaś ok. 2/3 to jest gaz z importu. Jeżeli bierzemy pod uwagę możliwości techniczne, to one zostały powiększone poprzez wybudowanie gazociągu łączącego Polskę z Czechami, a w perspektywie jest połączenie z Austrią. Bardzo istotne i już praktycznie wykorzystana została możliwość wirtualnego rewersu na „Jamale".

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Polska ma import na poziomie 10 miliardów metrów sześciennych rocznie, to „Jamałem" jest przesyłane 30 miliardów. Wprowadzenie rewersu na „Jamale" może w pełni zabezpieczyć zaopatrzenie w gaz z alternatywnego kierunku. Mówię o warunkach technicznych. Wprowadzenie operatora do zarządzania „Jamałem" zapewnia takie możliwości. Wdrożenie trzeciego pakietu energetycznego i wdrożenie zasady, że zarządzanie systemami przesyłowymi jest gestii niezależnego operatora prowadzi do sytuacji, w której te realia zmieniają się. Pozwala to z technicznego punktu widzenia zapewnić bezpieczeństwo energetyczne i alternatywne możliwości przesyłu gazu.

Jeszcze raz podkreślę, że tak, jak w przypadku energii elektrycznej nie mamy zasobów krajowych do jej wytwarzania, tak w przypadku gazu kluczowe znaczenie będzie miało uruchomienie gazoportu i wydobycie gazu łupkowego. Wtedy też będziemy mogli mówić o takiej sytuacji, gdzie Amerykanie pozakazują ceny gazu na rynku wewnętrznym na poziomie ok. 90 dolarów za tysiąc metrów sześciennych. To jest mniej więcej taka cena jak koszt wydobycia gazu konwencjonalnego ze złóż polskich.

Można powiedzieć, że wydobycie gazu ze złóż polskich to koszt ok. 100 dolarów za tysiąc metrów sześciennych, natomiast gaz importowany to koszt na poziomie powyżej 500 dolarów wziąwszy pod uwagę obecne ceny ropy. Jak wiadomo, PGNiG prowadzi postępowanie arbitrażowe w zakresie zmiany ceny. Ze strony dostawcy nie ma odpowiedzi odnośnie do tej propozycji i sprawa znalazła się w „arbitrażu". Tak wyglądają te uwarunkowania techniczne i polityczne.

W tej chwili poprosiłbym panią dyrektor Małgorzatę Szymańską o przedstawienie projektu ustawy. Będę państwu wdzięczny za uwagi. Prowadzimy te konsultacje po to, aby przepisy tej ustawy możliwie najlepiej zabezpieczały interesy w sektorze gazowym. Tak jak wspomniał pan przewodniczący, potraktujmy to posiedzenie jako debatę nad tymi wszystkimi elementami, które mogą być opracowane w końcowym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Gospodarki Małgorzata Szymańska:

Panie premierze, szanowni państwo, przygotowaliśmy prezentację na temat głównych założeń projektu ustawy. Mam nadzieję, że ona pomoże nam w przedstawieniu tych wszystkich zawiłości. Podstawową kwestią, jaką tutaj proponujemy, jest wyodrębnienie przepisów dotyczących sektora gazowego z ustawy – Prawo energetyczne. Każdy, kto czytał tę ustawę, wie, jak jest ona trudna, szczególnie dla odbiorców, a także dla firm, które codziennie w swojej działalności korzystają z tej ustawy.

Uważamy, że odrębności dotyczące sektora elektroenergetycznego i gazowego są na tyle duże, że nawet dyrektywy europejskie są odrębnymi aktami prawnymi. Dyrektywy są uzupełniane na poziomie europejskim pakietem rozporządzeń. Stąd też nasza propozycja, abyśmy kontynuowali taki właśnie tok rozumowania i wyodrębnili regulacje dotyczące sektora gazowego dla zapewnienia jak największej czytelności i łatwości w korzystaniu.

Głównym powodem opracowania tej ustawy i powodem wielu koniecznych uzupełnień w dzisiejszych przepisach są oczywiście dyrektywy dotyczące rynku gazu, a także rozporządzenie dotyczące rynku gazu i prowadzenia działalności przesyłowej. Naszą

rolą jest uzupełnienie tych przepisów i doprecyzowanie obowiązujących regulacji krajowych do ich wymogów. Ponadto, chciałam powiedzieć, że poza przepisami wchodzącymi w skład trzeciego pakietu na rynku gazu obowiązuje również rozporządzenie dotyczące zasad zapewnienia bezpieczeństwa dostaw. Zostało ono opracowane w 2010 r. Weszło w życie w 2011 r. Stąd też nasza propozycja, aby projekt ustawy – Prawo gazowe integrował wszystkie regulacje dotyczące sektora gazowego, które o tej pory znajdowały się w ustawie – Prawo energetyczne oraz w ustawie o zapasach, gdzie sektor gazowy był regulowany w dwóch odrębnych rozdziałach.

Nasza propozycja polega na tym, aby chociażby ze względu na fakt, iż rozporządzenie europejskie w bardzo znacznym stopniu orientuje system bezpieczeństwa na działania prorynkowe przedsiębiorców, propozycje rynkowe, jak i te, które dotyczą bezpieczeństwa dostaw znalazły się w jednym wspólnym akcie prawnym, a więc właśnie w ustawie – Prawo gazowe.

Zakres przedmiotowy ustawy nie odbiega znacząco od tego, co jest obecnie w ustawie – Prawo energetyczne oczywiście poza elementem związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa dostaw. Proponujemy, aby ustawa…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, że pani przerwę, ale chciałbym, abyśmy skończyli posiedzenie w ciągu półtorej godziny. Jeśli będziemy wcześniej wiedzieli, to będzie nam łatwiej. Proszę kontynuować.

Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu w MG Małgorzata Szymańska:

Chcielibyśmy, aby ustawa – Prawo gazowe była komplementarna z ustawą – Prawo energetyczne, która będzie konstytuowała podstawowe elementy polityki energetycznej państwa, zakres zadań ministra gospodarki w tej dziedzinie, sposób opracowania polityki energetycznej, sposób funkcjonowania odpowiedzialności prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, natomiast przepisy specyficzne dla sektora gazowego proponujemy umieścić w ustawie – Prawo gazowe.

Jeśli chodzi już o rozwiązania szczegółowe, to chciałabym zwrócić państwa uwagę przede wszystkim na rzeczy, które są nowatorskie w odniesieniu do dotychczasowych przepisów. Nie będę więc poruszała kwestii, które zostawiamy tutaj w sposób nienaruszony, dostosowując je jedynie do wymogów europejskich. Rzeczą istotną, w naszej ocenie, jest kwestia koncesjonowania działalności przedsiębiorstw energetycznych.

Zasadniczą zmianą, jaką w tym obszarze proponujemy, jest wprowadzenie koncesji na sprzedaż gazu ziemnego. Dotychczas ta koncesja dotyczyła obrotu i wywoływała liczne wątpliwości interpretacyjne odnośnie do tego, co jest obrotem i czy kwestia krajowego wydobycia też znajduje się w zakresie tej definicji. Stąd też nasza propozycja, abyśmy regulowali tę regulację w jednoznaczny sposób. Wszystko, co znajdzie się w ofercie dla odbiorców, podlega koncesjonowaniu.

Bardzo istotną kwestią jest funkcjonowanie operatorów przesyłowych. Pan premier zwrócił już uwagę na przyjęte w polskim systemie rozwiązania. W tym zakresie nie proponujemy żadnych zmian w dotychczas obowiązujących przepisach. Pozostawiamy jako główny system operatora przesyłowego, jednego na terenie kraju, gdyż jest to podmiot, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw. Jest on też kreatorem rynku gazu. Stąd też nasza propozycja, aby ten „rynek" działał w formie jednej spółki ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa jako model podstawowy.

Drugim uzupełniającym systemem jest model *independent system operator*, który zastosowaliśmy na gazociągu jamajskim będącym własnością innego podmiotu niż „Gaz-System". „Gaz-System" został natomiast tam wskazany jako operator, więc państwowy operator kontroluje cały system funkcjonowania układu gazowego i reguluje metody doprowadzania gazu do naszych odbiorców. W tym zakresie dotychczasowe przepisy pozostają niezmienione. Uzupełnimy je jedynie o zasady przeprowadzania certyfikacji tego operatora, które są wymagane przez przepisy nowej dyrektywy gazowej.

Jeśli chodzi o metody kształtowania cen, to, jak wspomniał pan premier, dotychczasowe metody kształtowania cen na rynku stały się już przedmiotem dyskusji z Komisją Europejską. Są też przedmiotem bardzo wielu próśb ze strony odbiorców, szczególnie

ze strony odbiorców przemysłowych. Rozwijająca się infrastruktura kształtująca rynek gazu, umowy wejścia do systemu, otwarcie wkrótce terminala na gaz LNG powoduje oczekiwania ze strony odbiorców, aby mogli kupować gaz po cenach rynkowych – po cenach europejskich, które będą dla nich korzystne. Stąd też proponujemy umożliwienie stopniowego dochodzenia do rynkowego kształtowania cen przede wszystkim w sektorze odbiorców przemysłowych. Proponujemy także, aby upoważnić prezesa URE, aby w uzgodnieniu z przedsiębiorstwami mógł kształtować ceny nie tylko w formie zatwierdzania taryfy proponowanej przez przedsiębiorstwo, ale także w formie zatwierdzania metodologii ustalania kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych.

Proponujemy, aby ceny dla odbiorców domowych, a więc tych najbardziej wrażliwych, w dalszym ciągu pozostały cenami regulowanymi, przynajmniej do czasu, kiedy rynek nie osiągnie pełnej dojrzałości i nie będą to w pełni ceny rynkowe.

W uzupełnieniu tego systemu proponujemy także na wzór rozwiązań przyjętych w systemie elektroenergetycznym wprowadzenie systemu bonifikat/dopłat w cenach gazu dla odbiorców szczególnie wrażliwych, a więc dla tych odbiorców, którzy są wspierani przez system pomocy społecznej, dla których gaz jest paliwem wykorzystywanym do ogrzewania. W tym zakresie planujemy wprowadzenie systemu specjalnych dotacji z budżetu państwa, które miałyby pomagać tym odbiorcom opłacić rachunek za gaz zużywany przede wszystkim do potrzeb komunalnych.

Jeśli chodzi o system bezpieczeństwa, to w tym zakresie przepisy rozporządzenia europejskiego obowiązują od 2011 r. One wiążą nas wprost. System, jaki wprowadziła ustawa o zapasach, wymaga uszczegółowienia i doprecyzowania tak, aby przepisy prawa europejskiego mogły być stosowane. W związku z tym zaproponowaliśmy przeniesienie tych przepisów do ustawy o zapasach i tym samym uzupełnienie w ten sposób brakujących rozwiązań dla rozporządzenia europejskiego.

Główną zmianą, jaką wprowadza rozporządzenie, jest zupełnie nowa filozofia zapewnienia bezpieczeństwa dostaw. Podstawowe założenie, jakie legło u podstaw tego rozporządzenia, to fakt, że odbiorcy przemysłowi powinni dbać o bezpieczeństwo dostaw wspólnie ze swoimi dostawcami – zdywersyfikować dostawy, korzystać z możliwości rynkowych, starać zapewnić sobie te dostawy z różnych kierunków tak, aby nie byli skazani na sytuację, kiedy to zakłócenia techniczne albo innej natury powodują dla nich konieczność przerwania czy też znacznego ograniczenia produkcji.

Stąd też proponujemy wprowadzenie tego systemu także do prawa polskiego w sposób, który będzie zobowiązywał przede wszystkim operatora przesyłowego do takiej rozbudowy systemu przesyłowego, który będzie pozwalał na dostosowanie mechanizmów rynkowych. Przedsiębiorcy będą mogli korzystać z dostatecznej liczby możliwości przesyłowych, z nowych wejść do systemu, które będą im pozwalały na to, aby ich portfele dostaw były zróżnicowane i aby byli oni przygotowani na ewentualne zakłócenia.

Jeśli zaś chodzi o ochronę odbiorców najbardziej wrażliwych na zakłócenia, a więc odbiorców domowych i odbiorców komunalnych w postaci szkół, szpitali, obiektów użyteczności publicznej, a także systemów ciepłowniczych, to w tym zakresie proponujemy utrzymanie systemu dotychczas obowiązującego. Dzisiaj obowiązujące zapasy są podzielone na system zapasów handlowych i obowiązkowych. Proponujemy, aby utrzymać element zapasów obowiązkowych w odniesieniu do konieczności zapewnienia bezpieczeństwa ciągłości dostaw dla odbiorców określanych mianem odbiorców chronionych.

Według naszej oceny, dzisiaj obowiązujące przepisy i poziom zapasów gazu powinien pozostać na niezmienionym poziomie, być może nieco większym w zależności od tego, jak ostatecznie ukształtujemy krąg odbiorców chronionych.

Wydaje nam się, że dzisiaj obowiązujące poziomy zapasów (dzisiaj jest to 50 milionów, tyle że one są liczone od średniego dziennego przywozu gazu, ale jest to ustalane według średniej rocznej). W nowym rozporządzeniu państwo jest zobowiązane do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw dla odbiorców chronionych przez 30 dni szczytowego (zimowego) zapotrzebowania.

W związku z tym uważamy, że zmiana sposobu liczenia wielkości zapasów doprowadzi nas do sytuacji, kiedy będziemy mogli utrzymać status quo w zakresie obowiązków zapasów. Według naszej propozycji, do utrzymywania tych zapasów byliby zobowiązani

przedsiębiorcy, którzy będą dostarczali gaz do odbiorców chronionych niezależnie od tego, skąd ten gaz dostarczają i w jaki sposób go pozyskują. Mieliby oni utrzymywać obowiązkowe zapasy.

Jeśli chodzi o system bezpieczeństwa, to mamy jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim rozporządzenie zobowiązuje nas do przygotowania oceny ryzyka. Zostało ono sporządzone w grudniu 2011 r. W tej chwili jest przedmiotem konsultacji z Komisją Europejską. W tej opracowujemy plan zapobiegawczy dotyczący działań operatora przedsiębiorstw obrotu w perspektywie do 2014 r.

Chcielibyśmy, aby ten plan został doprecyzowany w zakresie obowiązków przedsiębiorstw i podmiotów administracji w przedmiocie nowej ustawy. Jesteśmy także zobowiązani do tego, aby do końca 2012 r. przygotować projekt planu działań na wypadek sytuacji kryzysowej i szczegółowego planu przygotowania państwa i sektora gazowego, gdyby wystąpiły jakiekolwiek zakłócenia w dostawach gazu.

Trochę antycypując wszelkie pytania, które mogą dotyczyć miejsca gazu ze złóż niekonwencjonalnych w projekcie ustawy – Prawo gazowego: my nie regulujemy tutaj działalności poszukiwawczej i wydobywczej. Ona nigdy nie była przedmiotem ustawy – Prawo energetyczne i ustawy o zapasach.

Tym samym ograniczamy się tylko do kwestii rynkowych, tzn. w momencie, kiedy gaz zostanie już wydobyty i znajdzie się na głowicy odwiertu, trafi do sieci przesyłowej na zasadach obowiązujących na rynku gazu, tzn. będzie mógł korzystać z obowiązujących wszystkich odbiorców zasad przyłączania do sieci dystrybucyjnej i przesyłowej, będzie mógł oczekiwać rozbudowy tej sieci odpowiednio do potrzeb dostawców czy odbiorców, będzie korzystał z zasady TPA tak, jak wszyscy inni uprawnieni odbiorcy na polskim rynku i będzie trafiał do sprzedaży na tych samych zasadach tak, jak definiuje to ustawa – Prawo energetyczne. Tyle z naszej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję: pan przewodniczący Mężydło, pan poseł Naimski, pan poseł Święcicki.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie premierze, bardzo cieszę się z tego, że tą sprawą będzie się zajmowała pani dyrektor Małgorzata Szymańska. Kompetencje pani dyrektor poznaliśmy już przy okazji nowelizacji ustawy o zapasach. Tym samym, jeśli będzie miała swobodę działalności i będzie wolna od nacisków politycznych, to jestem przekonany, że ta ustawa będzie dobra. Jak sobie poradzić z problemami politycznymi? Czy w dalszym ciągu główną rolę będzie odgrywał PKN Orlen? Wysoka Komisjo, to jest zasadnicze pytanie… pamiętamy bowiem, jak o to walczyliśmy przy okazji ustawy o zapasach.

Bezpieczeństwo jest bezwzględnie związane z tą ustawą. Nikt nie był w stanie nam doradzić, jak znaleźć dobre i optymalne rozwiązanie. Dlatego też mogą być problemy polityczne. Padały tutaj deklaracje, że Wysoka Izba naprawi błędy, które były w ustawie o zapasach. Czy możemy na to liczyć, czy też? Czy to będzie w projekcie rządowym?

Druga sprawa – pani dyrektor rozumie, iż konkurencyjność na rynku gazowym jest ogromnie niedoskonała ze względu na lukę cenową. Mieszamy bowiem gaz importowany z gazem krajowym. Pan premier powiedział już, że jest on dużo tańszy. Ze względu na tę cenę, która wynika z tego „miksu”, na ten rynek nie może wejść konkurencja. Jeśli mówimy o podatku, to ja akurat nie jestem zwolennikiem podatku od gazu łupkowego. Jest on droższy w wydobyciu, tak więc tutaj ów podatek powinien być niższy.

Jestem natomiast za podatkiem rynkowym, a więc takim, który stwarza rynek konkurencyjny i opodatkować w ogóle gaz, a więc w większym stopniu opodatkować gaz konwencjonalny (jest on łatwiejszy w wydobyciu), ale tylko po to, aby nie tworzyć sytuacji związanej z luką cenową i z niemożliwością wejścia na rynek konkurencji. Inaczej nie pozbędziemy się tego zjawiska.

Gospodarka niedoboru na rynku gazowym polega na tym, że naszemu monopoliście nie opłaca się sprzedawać tego gazu, bo im więcej sprzeda, tym bardziej musi podnieść cenę i więcej musi zaimportować. Jeśli zaimportuje, to będzie miał zły wizerunek. Lepiej więc stwarzać wrażenie, że „nie ma rury” i że czegoś tam nie można doprowadzić itd.

Jest ogromny problem związany z tym, jak rozwiązać tę kwestię. Nie będę już zabierał czasu, bo pan przewodniczący sygnalizował kwestię ograniczeń czasowych. Chciałem zwrócić uwagę jedynie na te dwa punkty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie chciałbym też, aby wszyscy się aż za nadto ograniczali. Wiem, że pan premier będzie później zajęty. Z tego wynika fakt, że będę musiał w pewnym momencie ogłosić przerwę. Oczywiście, zawsze staram się…

Minister gospodarki Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, państwo zadają też pytania w tych sprawach.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Właśnie dlatego o tym mówię. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie premierze, dziękuję za to, że pan podjął dyskusję na ten temat na tym etapie. To rzeczywiście może nam przybliżyć do lepszych rozwiązań. Jeśli chodzi o założenia, które dzisiaj usłyszeliśmy, to w zasadzie można byłoby dyskutować o pewnych szczegółowych rozwiązaniach, ale, generalnie rzecz ujmując, powiedziałbym, że ja bym się z tym zgadzał.

Jest jednak tak, że jeżeli zejdziemy na poziom projektu, który jest przedstawiony do konsultacji, to ten projekt w istotny sposób nie realizuje tych założeń, a nawet są tam przepisy absolutnie sprzeczne z tymi założeniami.

Tych problemów jest wiele, ale ja ograniczę się do trzech, które wydają mi się być najważniejsze. Po pierwsze, zarówno pan premier, jak i pani dyrektor stwierdzili, że jednym z założeń przy rozwiązywaniu kwestii „operatorstwa" przy systemie przesyłowym w Polsce jest stwierdzenie, że w Polsce będziemy mieli jednego operatora systemu przesyłowego i ty operatorem będzie spółka Skarbu Państwa „Gaz-System".

Zarazem jest tak, że na poziomie wręcz definicyjnym (słowniczka do tej ustawy) wielokrotnie wprost bądź też nie wprost stwierdza się, że w Polsce będzie więcej niż jeden system operacyjny. Na przykład, połączenie wzajemne – gazociąg przesyłowy przebiegający przez granice państw itd. Ta definicja w połączeniu choćby z definicją np. gazociągu równoległego, który jest zdefiniowany jako gazociąg, który został zbudowany wzdłuż istniejącego gazociągu, którego funkcje mogą być realizowane za pomocą istniejącego gazociągu, stwarza taką interpretację prawną, która pozwala wzdłuż istniejącego gazociągu, który przebiega przez granicę zachodnią bądź południową, położyć równolegle drugą rurę, która będzie tłoczyła 4 miliardy metrów sześciennych, która będzie wysokociśnieniowa i która będzie poza systemem przesyłowym. Takich ułomności w tym projekcie jest dużo.

Równocześnie jest tak, że operator systemu dystrybucyjnego jest zdefiniowany jako przedsiębiorstwo… Dalej czytamy, że chodzi o połączenie z innymi systemami gazowymi oraz połączenia z systemami gazowymi innych krajów. To oznacza, że system dystrybucyjny może mieć połączenie transgraniczne, czyli wejście do systemu, które będzie poza operatorem systemu przesyłowego. Tego typu rozwiązań, które stwarzają luki w założeniu, które państwo przyjmujecie, a ja się z nim zgadzam, jest więcej w tej ustawie. Tym samym apeluję o „czyszczenie" tego.

Dalej jeżeli chodzi o ten problem, to muszę stwierdzić, iż z zadowoleniem usłyszałem (znajduje się to w 121 artykułach ustawy), że w Polsce implementujemy dyrektywę UE w taki sposób, że będziemy mieli rozdział własnościowy, bądź też będziemy mieli na „Jamale" independent system operatora, czyli operatorem będzie „Gaz-System" (tak jak jest w tej chwili). Otóż, art. 122 tego projektu w przepisach przejściowych mówi, iż przedsiębiorstwo gazownicze może zostać operatorem systemu przesyłowego, o którym mowa w innym artykule, jeżeli system przesyłowy, na którym ma pełnić funkcję operatora, należał w dniu 3 września 2009 r. do przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo. To jest „Lex Gazprom".

To jest przepis, który prowadzi do tego, że utracimy „operatorstwo" na polskim odcinku „Jamału". Jest to regulacja, która jest absolutnie nietrafiona, niesłuszna. Do

państwa polskiego należy wybór drogi, jaką zostanie implementowana unijna dyrektywa. Nie jesteśmy do tego zobligowani. Jeśli jednak chcielibyśmy przepisać z dyrektywy przepis przejściowy (jest to art. 9 pkt 8 lit. b), to tam znajduje się taka regulacja, która stwarza furtkę. Zarazem jest tam dopisane, że musi to być zgodne z rozdziałem czwartym dyrektywy. Rozdział 4 dyrektywy to jest cały szereg regulacji, które nakładają „kaganiec" na takiego operatora, który działa na zasadzie independent transmission operator. Tego zastrzeżenia państwo nie wpisujecie do art. 122, tzn. że on jest „goły" i bez zastrzeżeń.

Otóż, chcę zwrócić uwagę, że to, co powiedział pan premier… Słusznie, na skutek tego, iż uzyskaliśmy „operatorstwo" na „Jamale" i że „Gaz-System" jest od niedawna operatorem, nagle się okazało, że przez wiele lat postulowana przez nas możliwość stworzenia rewersu na „Jamale" , które to żądanie Rosjanie odrzucali – zarówno na poziomie „Europol Gazu", jak i „Gazpromu" oraz „Gaz Eksportu" – nagle stała się możliwa. W tej chwili mamy kontrakt na rewers wirtualny na „Jamale". To jest bardzo dobrze, ale my w drodze tej regulacji chcemy to odwrócić.

Punkt drugi – przesył. Definicje przesyłu w tej ustawie są nieprecyzyjne dlatego, że w systemie dystrybucyjnym fizycznie istnieją połączenia wysokociśnieniowe. Ta definicja, która znajduje się w wielu miejscach w ustawie, powoduje, iż ten problem z liczbą operatorów w Polsce stanie się problemem praktycznym, jeśli państwo tego nie „wyczyścicie". Dodatkowo jest tak, że z ustawy o zapasach i magazynach przenieśliście państwo regulację o minimalnym zwrocie kapitału przy inwestowaniu w magazyny. Jest to minimum 6%.

Postuluję, abyście państwo rozszerzyli tę regulację o budowę systemu przesyłowego. Jest to „furtka", która pozwoli firmom zainwestować w racjonalny sposób (bezpieczny) pieniądze w magazyny. Dopóki tego nie zrobiliśmy w 2006 r., nikt nie chciał w ogóle myśleć o budowaniu magazynu. W związku z tym apeluję o to, aby to rozszerzyć, bo jeśli tego nie zrobimy, to będziemy mieli problemy z budową systemu przesyłowego w Polsce.

Punkt trzeci – magazyny i zapasy. Otóż, rozwiązania wprowadzone do ustawy w 2007 r. o zapasach i magazynach zostały skutecznie rozmontowane. Po pierwsze, rozmontowaliście je państwo, stwarzając możliwość magazynowania gazu poza granicami Polski. Jest to nowelizacja z wiosny ubiegłego roku. Jest to, faktycznie rzecz biorąc, pierwszy wyłom w tej sprawie. W tym projekcie proponuje się, faktycznie rzecz biorąc, ograniczenie konieczności gromadzenia zapasów tylko i wyłącznie w kontekście dostaw dla odbiorców chronionych. Nie wnikam już w tym momencie w definicję odbiorcy chronionego, bo można to ująć szerzej i węższej. Ogólnie rzecz ujmując, są to gospodarstwa domowe, szpitale, żłobki itp. Rzecz polega na tym, że to prowadzi do stwierdzenia przez panią dyrektor, że w tej chwili w Polsce mamy wystarczające zapasy i że właściwie niczego więcej nie potrzebujemy. To jest rzeczywiście fakt. Praktyka pokazuje, że firmy uznały, że już rzeczywiście tak jest. W wyniku nowelizacji wiosennej z 2011 r. PGNiG zmienił swoją strategię i usunął połowę magazynów, tzn. do 2015 r. ma być 3 miliardy pojemności magazynowej, a potem jeszcze ewentualnie 0,4 miliarda. Na tym koniec. Więcej nie ma, bo i po co? Z punktu widzenia PGNiG to jest racjonalne.

Z punktu widzenia państwa polskiego jest to zupełnie irracjonalne. Dlaczego? Otóż, już o tym mówię. Panie premierze, w tej ustawie zapisujecie, że odpowiedzialnością za bezpieczeństwo dostaw obarczony jest minister gospodarki oraz przedsiębiorstwo. Otóż, to jest taki wybieg, który chcecie państwo zastosować, ale który w praktyce doprowadzi do tego, że jeśli naprawdę coś się stanie, to pan, panie premierze, będzie miał w swoim gabinecie prezesów PKN Orlen, Lotosu itp. Będą to prezesi giełdowych spółek. Nie będą to spółki Skarbu Państwa itd. Tym niemniej oni przyjdą do pana i powiedzą: „Panie ministrze, my jesteśmy pod kreską; ograniczamy produkcję, ludzie tracą pracę; niech pan coś zrobi". Pan jako minister gospodarki, jak i każdy minister gospodarki zacznie poszukiwać rozwiązania, chociaż nie jest pan do tego ustawowo zobowiązany. Nie będzie pan miał wiele tych rozwiązań, bo właśnie je pan likwiduje.

To jest sytuacja, której po prostu trzeba przeciwdziałać. W tym obszarze nie jest podnoszona prawidłowa argumentacja, jakoby przedsiębiorstwa miały nowe możliwości w zakresie kupowania zapasów za granicą, samodzielnego zabezpieczania portfela

dostaw i brania za to odpowiedzialności. To jest piękna teoria, ale na razie proponowałbym, aby stąpać po twardym gruncie. To tyle na razie z mojej strony.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Święcicki. Proszę się zgłaszać.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam uwagę organizacyjną na przyszłość, abyśmy mogli otrzymywać takie prezentacje do ręki, a także jakichś innych materiałów. Pomogłoby to nam lepiej wykorzystać takie posiedzenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie ministrze, ja to po prostu ściągnąłem z Internetu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

W takim razie prosiłbym o informacje, gdzie to jest w Internecie i jak to można ściągnąć. Chodzi mi o to, abyśmy mogli lepiej się przygotować do posiedzenia. Na przykład, pan poseł Naimski dysponuje tym projektem, ale to chyba nie jest dokument, który jest powszechnie dostępny. Nie widzę, jaki to jest numer druku. Gdybyście państwo mogli nam ułatwić jakoś przygotowanie się do posiedzenia. Mam taki apel, o ile to jest możliwe do wykonania.

Druga kwestia dotyczy moich spostrzeżeń na gorąco. Wybaczcie państwo, że moje pytania mogą się wydać trochę naiwne. Sprzedaż koncesjonowana – czy to jest konieczne, aby to koncesjonować? Czy nie wystarczy ustalić tylko pewne warunki? Czy nie wystarczy tutaj jakaś forma rejestracji? Walczymy bowiem z owym koncesjonowaniem na różnych polach gospodarki, choć zdaję sobie sprawę, że gaz to jest specyficzna kwestia. Czy musimy wprowadzać koncesję? Czy te zasady będą dostatecznie liberalne?

Kolejna sprawa – sieci przesyłowe. Chodzi tutaj o to, aby zdywersyfikować dostawy, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim odbiorcom, aby zapewnić odbiór choćby tego gazu łupkowego, odnośnie do którego mamy wielkie nadzieje, aczkolwiek sprawa jest niepewna i znajduje się w początkowym stadium. Otóż, czy nie stwarzamy tutaj zbyt wielu barier dla rozwoje rynku przesyłowego. Nawet ten główny operator „Gaz-System”… Czy jeśli gdzieś będzie budowana elektrownia i „Gaz-System” będzie zainteresowany… ? Jednym słowem, czy nie blokujemy tutaj jakichś nowych inicjatyw? Jak to będzie wyglądało w przyszłości? Jestem za tym, aby „trzymać na tym rękę”, bowiem znajdujemy się w strategicznej sytuacji, i mieć kontrolę nad operatorem, aby nie być uzależnionym od sił gospodarczych w postaci różnych monopoli. To jest oczywiste. Dobrze, że ta ustawa to umożliwia.

Z drugiej jednak strony, czy w ten sposób nie blokujemy wejścia nowych podmiotów? Czym innym jest utrzymanie kontroli nad „Gaz-Systemem”, a czym innym wejście na rynek nowych podmiotów z jakimiś dużymi podmiotami, które będą miały na to ochotę w kontekście choćby przestawienia systemu energetycznego na zasilanie gazowe? Czy to nie będzie ograniczenie?

Kolejna kwestia – była tutaj mowa o dostawach socjalnych. Sprawa jest bardzo istotna. Czasami rzeczywiście bywa tak, że ktoś ogrzewa mieszkanie gazem i szuka w tym zakresie jakiejś ulgi, ale konstrukcja tych ulg jest bardzo trudna. Ona może zachęcać do nadużyć i marnotrawnego zużycia surowca, ale można to skonstruować także w ten sposób, że ulga jest tylko do pewnego pułapu, a później są mechanizmy, aby stymulować oszczędzanie. Czy państwo macie jakąś koncepcję, jak to ma wyglądać? Rozumiem wrażliwość socjalną, ale czy to jest coś zupełnie nowego?

Takie mam właśnie pytania: rozbudowa systemu przesyłowego, nowe inicjatywy, sprzedaż i owe kwestie socjalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę zgłoszeń. Bardzo proszę, panie premierze. Pan jest tutaj gospodarzem.

Minister gospodarki Waldemar Pawlak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Później poproszę panią dyrektor Szymańską o odniesienie się do paru szczegółów. Generalnie jednak chciałbym podkreślić, abyśmy spojrzeli na to w ten sposób. Jeżeli chodzi o pierwotne źródła energii, to gaz stanowi 12%, z czego 1/3 jest produkowana ze złóż krajowych. Tym samym nasza zależność to jest ok. 8%, jeśli chodzi o cały bilans energetyczny.

Chciałbym, abyśmy mieli to na uwadze, bo czasami można odnieść wrażenie, że te problemy gazowe są bardzo dramatyczne w kontekście bilansu energetycznego. One mają swoją dramaturgię, ale to nie jest „być albo nie być". Dlatego też jeszcze raz zwracam uwagę na gazoport plus wydobycie gazu z łupków, wziąwszy pod uwagę dotychczasowe doświadczenia z dostawcami skłaniają do tego, aby budować pozycję bazującą na własnych zasobach energii. Trzeba też brać pod uwagę te wszystkie uwarunkowania, które wynikają z dyskusji w Europie, które zmierzają do pewnego rodzaju utrudniania wydobycia surowców energetycznych w Europie, w szczególności surowców kopalnych, a więc węgla i gazu łupkowego. Ważne jest więc tutaj współdziałanie na forum Parlamentu Europejskiego i o to też zwracam się do wszystkich ugrupowań.

Jeśli chodzi o status tego dokumentu, to są to propozycje, które były skierowane do konsultacji, więc mogą podlegać modyfikacjom. W tym kontekście podzielam wiele obaw pana posła Naimskiego. Proponujemy zaradzić zagrożeniom. Z naszej strony, jest to propozycja, aby była to rozsądna równowaga między działaniami państwa i rynku.

Mówiąc bardziej obrazowo, za stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego nie tyle odpowiada straż pożarna, co właściciel budynku, zaś za bezpieczeństwo na drodze nie tyle odpowiada policja, co kierujący pojazdami. Powinna być rozsądna równowaga między interesami przedsiębiorców, którzy robią na tym biznes, a regulacjami, które umożliwiają bezpieczne prowadzenie różnego rodzaju działalności.

Uwaga dotycząca magazynów – przyjęte rozwiązania polegające na obowiązku prowadzenia magazynowania gazu zostały zakwestionowane przez Komisję Europejską. O ile w przypadku ropy takie obowiązki istnieją, o tyle w przypadku gazu poszliśmy tutaj dalej, aby zabezpieczyć swoje interesy.

Jeżeli chodzi o zapasy, to chcę państwu zwrócić uwagę na to, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej wprowadziliśmy rozwiązanie dopuszczające możliwość gromadzenia zapasów, ale pod warunkiem, że dostęp do tych zapasów będzie związany z możliwością ich wykorzystania w ciągu 40 dni. Praktycznie rzecz biorąc, póki te przejścia graniczne nie będą drożne, to możliwość przeniesienia zapasów za granicę jest czysto hipotetyczna. Dotyczy to krajów UE.

Mówię o tym dlatego, że wprowadzając te rozwiązania de facto nie zmieniamy stanu faktycznego, ale stwarzamy warunki do tego, że jeśli takie możliwości powstaną – to wymusza budowę połączeń systemowych – i będą dostępne magazyny także za granicą, to wydaje się, że odbędzie się to z korzyścią dla całego systemu. Wtedy bowiem możliwość pozyskiwania gazu z innych kierunków będzie łatwiejsza.

Jeszcze raz podkreślam, że patrząc na to z całościowego punktu widzenia, istotne jest wykorzystanie zasobów krajowych i na to powinniśmy położyć kluczowy nacisk. Jeśli będziemy mieli wydobycie krajowe na poziomie gwarantującym zapotrzebowanie, to wtedy te wszystkie inne dyskusje są na dalszym planie. Nawet jeśli będzie to tylko potencjalna możliwość, to stwarza to jednak warunki do tego, aby ceny kształtowały się inaczej. W tym kontekście istotne jest, aby te regulacje były stopniowo zmieniane, bo w sprawie magazynów mieliśmy formalne postępowanie KE.

Jeśli spojrzymy na to z politycznego punktu widzenia, patrząc okiem pana posła Naimskiego, to KE stała na zgoła innych pozycjach niż interesy bezpieczeństwa energetycznego Polski, bo koniecznie chciała doprowadzić do rozwiązań, które dopuściłyby dostęp innych uczestników rynku, którzy nie mieliby obowiązku gromadzenia zapasów. Zmieniliśmy te przepisy w taki sposób, aby dopuścić magazyny na terenie UE, ale pod warunkiem, że mają zdolność przesyłową tłoczenia tego gazu do naszego systemu w sytuacji zagrożeń. Chcę podziękować za te uwagi, bo będziemy je brali pod uwagę.

Także te, które dotyczą operatora systemowego i ewentualne potencjalne zagrożenia, o których państwo wspominaliście. Zależy nam na tym, aby ta ustawa była bez-

pieczna w tym zakresie i żeby nie było żadnych niejasności, wątpliwości, czy też pola do interpretacji, które wywoływałyby później problemy w praktycznym stosowaniu. Tym samym uwzględnimy to.

Jeżeli państwo widzielibyście potrzebę zwrócenia uwagi na te kwestie w szczegółowy sposób, to jesteśmy otwarci na to, aby te uwagi przyjąć od państwa na piśmie. Zależy nam na tym, aby ta ustawa całościowo ujmowała problematykę gazu, włącznie z aspektami gromadzenia zapasów. Chodzi o to, aby wszystkie te zagadnienia były czytelne i jasne i żeby nie było komplikacji, które obecnie polegają na tym, że niektóre przepisy ustawy – Prawo energetycznego stosują się do różnych rynków. Czasami powstają wątpliwości odnośnie do tego, jak stosować te przepisy.

Jeśli państwo pozwolicie, to kilka uwag sformułuje pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu w MG Małgorzata Szymańska:

Bardzo dziękuję, panie premierze. Szanowni państwo, powiem krótko o uwagach szczegółowych. Jest to dla nas cenne doświadczenie, abyśmy prowadzili dyskusję na temat nowych przepisów, bo jest dla mnie zupełnie zaskakującą rzeczą, że przepis, który projektujemy, dotyczący możliwości wyznaczenia operatora na gazociągu jamalskim według modelu ISO jest interpretowany jako uniemożliwiający.

Jeśli mogę powiedzieć coś na temat art. 122, to ten przepis odnosi się do art. 45 ust. 1 pkt 2, który mówi właśnie o tym, abyśmy mogli wyznaczyć „Gaz-System" jako operatora na cudzej sieci na podstawie umowy zawartej z właścicielem. Oczywiście, jesteśmy otwarci na wszelkie doprecyzowanie tego przepisu tak, aby on był jednoznaczny, natomiast naszym zamiarem było umożliwienie wyznaczenia operatora dla gazociągu jamalskiego według dotychczasowych zasad („Europol Gaz" ma koncesję na sprzedaż gazu i dlatego jest traktowane jako przedsiębiorstwo zintegrowane). Z takim zamiarem projektowaliśmy ten przepis. Oczywiście, będziemy się starali go doprecyzować w toku dalszych prac w taki sposób, aby był jednoznaczny.

Jeśli chodzi o gazociągi równoległe, to, w naszej opinii, ta propozycja, która znalazła się w projekcie, wiąże się z faktem, że dyrektywa również mówi o gazociągach równoległych. Po drugie, naszym celem jest sytuacja, aby możliwości budowy gazociągów równoległych były ograniczone do minimum.

Proponujemy w tej sprawie specjalną procedurę odbywającą się przed prezesem URE. Jeżeli pojawia się koncepcja budowy takiego gazociągu równoległego, niezależnego od obecnego systemu przesyłowego od jego operatora, to podlega to specjalnej weryfikacji i zgodzie wydawanej przez prezesa URE. Dlatego też wprowadziliśmy tę definicję. Być może, nie widać tego jeszcze w kontekście całej ustawy, ale na pewno jesteśmy gotowi do doprecyzowania tych przepisów tak, aby sprawa była jednoznaczna.

Po kolei odpowiem teraz na pytania panów posłów. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Mężydły odnośnie do uogólnienia cen gazu, to w tej sprawie pracuje w Ministerstwie Gospodarki specjalny zespół powołany przez pana premiera, który ma się zająć koncepcją liberalizacji rynku gazu i przygotowania mapy drogowej, która ma nas doprowadzić do tego celu. W tej chwili dyskutujemy nad opracowanym przez prezesa URE projektem takiej mapy drogowej. Jedną z propozycji jest wykorzystanie mechanizmu Towarowej Giełdy Energii do udostępnienia części gazu sprowadzanego do kraju w formie aukcji. Ta regulacja jest jeszcze w fazie konsultacji. Jeśli będzie dojrzała do przedstawienia publicznie, to wówczas będziemy gotowi, aby poddać ją pod konsultacje i dyskusje.

Jeśli chodzi o zwrot z kapitału, to sprawa jest jak najbardziej warta szczegółowych dyskusji odnośnie do tego, jak wysoki ma być to zwrot. Musimy jednak pamiętać o tym, że działalność przesyłowa jest jak najbardziej działalnością regulowaną. Wszyscy w cenie gazu płacimy także opłatę przesyłową. W tej chwili stanowi ona około połowy naszego rachunku za gaz. W związku z tym musimy tutaj rozważyć, z jednej strony, kwestię konieczności rozbudowy infrastruktury i zapewnienia środków na inwestycje, zaś z drugiej strony – kwestię kosztów, jakie z tego tytułu ponoszą odbiorcy. Ta sama uwaga może zostać odniesiona do systemu zapasów. Oczywiście, moglibyśmy mieć znacznie większy zakres zapasów obowiązkowych, tym niemniej proszę pamiętać o tym, że cena tego gazu, który stanowi zapas obowiązkowy, jest ponoszona przez odbiorców gazu. Płacą oni

także za usługę magazynowania. Stąd też staramy się ustalić jakąś średnią pomiędzy wielkością, którą chcielibyśmy mieć, a wielkością, jaką możemy mieć – po pierwsze, ze względów technicznych, po drugie, ze względów ekonomicznych.

Odnosząc się do pytań pana posła Święcickiego: koncesjonowanie działalności obrotu jest w tej chwili powszechnie stosowane na rynku energii, jak i na rynku gazu. W związku z tym w tej dziedzinie nie proponujemy żadnego novum. Cały proces koncesjonowania prowadzony jest przez prezesa URE i jest prowadzony zgodnie z zasadami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Mam nadzieję, że w tym zakresie nie będzie żadnych problemów i żadnej nadmiernej biurokracji dla przedsiębiorców. Względy bezpieczeństwa powodują, że w jakiś sposób musimy ustalić krąg podmiotów, które prowadzą działalność na rynku gazu i dostarczają gaz, w szczególności do odbiorców domowych. Warunki prowadzenia tej działalności także muszą być jakoś ustalone przez państwo. Stąd konieczność utrzymania wymogu uzyskania koncesji dla działalności obrotu.

Jeśli chodzi o przyłączanie nowych źródeł, to po to właśnie przeprowadziliśmy proces rozdzielenia firmy obrotu od firmy, która jest właścicielem gazociągów. Chodzi o to, aby zapewnić niezależność przedsiębiorstwa świadczącego usługi przesyłowe i przyłączającego nowych odbiorców od firm obrotu już działających na rynku po to właśnie, aby operator był kreatorem rynku. Rozbudowują sieć pod potrzeby nowych odbiorców, kojarzą źródła gazu z zapotrzebowaniem i w tym celu rozbudowują sieć przesyłową zgodnie z zasadą dostępu osoby trzeciej. Każdy przedsiębiorca, który chce wejść na polski rynek, ma prawo ubiegania się o zdolność przesyłową w „Gaz-Systemie". Po to właśnie prowadziliśmy ten długi i bolesny proces, aby system świadczył te usługi w sposób obiektywny i niedyskryminujący żadnych podmiotów rynkowych.

Jeśli chodzi o dotacje, to taka jest właśnie nasza koncepcja. Jeśli ją przedstawimy w szczegółach, to właśnie w taki sposób chcemy podejść do systemu, aby ustalić średnią wielkość odbioru na ok. 1200 metrów sześciennych. To jest mniej więcej tyle, ile zużywamy na ogrzanie niewielkiego domu. Ta wielkość dotyczy osób, które są w trudnej sytuacji materialnej i korzystają z pomocy społecznej. Odnośnie do takiej wielkości takie osoby mogą uzyskać bonifikatę na podstawie rachunku wystawionego przez firmę energetyczną. Firma będzie udzielała tej bonifikaty odbiorcy, a państwo będzie to refundowało.

Minister gospodarki Waldemar Pawlak:

Zwrócę uwagę na coś, abyśmy tak nie cierpieli z uwagi na te systemy pomocy. W ustawie dotyczącej energii elektrycznej przyjęliśmy bardzo prosty system. Jeżeli wprowadzimy ochronę odbiorcy wrażliwego – tam jest swoistego rodzaju premia, czy też obniżenie ceny – i weźmiemy pod uwagę wszystkich odbiorców, szacując różnicę ceny na poziomie ok. 5%, to z punktu widzenia państwa jest to neutralne.

Wzrost podatku VAT i przyrost ceny prądu dla wszystkich uczestników rynku są większe niż dotacja dla tych, którzy są odbiorcami wrażliwymi. Przyjęcie tego rozwiązania oznacza, że cały mechanizm zaczyna działać rynkowo. Osoby, które mają dużą wrażliwość dochodową, mają też poczucie, że nie zostały wrzucone na ten rynek bez osłony. W tym sensie to trochę przypomina w symboliczny sposób ten mechanizm certyfikatów, gdzie następuje recykling środków z mniej odnawialnych źródeł w kierunku niskoemisyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pozwolę sobie na pewną uwagę. Być może, wynika to z mojej nieuwagi. Chodzi mi o te gazociągi równoległe. Pani dyrektor powiedziała, że zależy pani na tym, aby ich było jak najmniej. Po co w ogóle one mają być? Czy ktoś tego od nas wymaga? Przepraszam, że pytam o to, ale, być może, to wynika z mojej niedostatecznej uwagi.

Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu w MG Małgorzata Szymańska:

Dyrektywa dopuszcza budowę gazociągów równoległych i gazociągów znajdujących się całkowicie poza systemem tzw. bezpośrednich i kopalnianych. Więc jako kategorie techniczne takie gazociągi mogą funkcjonować.

Chcielibyśmy zminimalizować istnienie takich obiektów, właśnie po to, aby operator przesyłowy był podmiotem kreującym rynek. Musi on mieć środki na inwestycje. Zapewnia to bezpieczeństwo funkcjonowania systemu. Im więcej elementów tego syste-

mu będzie się znajdowało poza tym zintegrowanym systemem bilansowania dostaw do kraju, tym bardziej będzie on skomplikowany i drogi dla odbiorców. Dlatego też staraliśmy się ograniczać istnienie tego typu obiektów. Niemniej jednak nie możemy zupełnie wykluczyć tego typu instalacji, zresztą równoległych także. Stawiamy jednak określone warunki i wymagania proceduralne. Wprowadzamy obowiązek uzyskania zgody prezesa URE.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan minister Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Rozumiem, że wprowadzamy nowe świadczenia dla odbiorców gazu, którzy maja słabą kondycję finansową. Chyba powinniśmy sporządzić jakiś całościowy bilans odnośnie do tego, ile osób będzie tym objętych, jakie kryteria będą stosowane itd. Czasami można wpaść w pewną pułapkę. Jeśli coś jest dotowane, to jest większe zużycie. Korzystają z tego niekoniecznie ci, którzy są najbiedniejsi, lecz ci, którzy potrafią się zaprezentować jako najbiedniejsi. W ten sposób wpadamy w „korkociąg" uzależnienia od tych dostaw. To jest jedna rzecz.

Kolejna kwestia – zaprosiłbym jakichś specjalistów, którzy mieliby ocenić ten system. Wolę komuś dać większe świadczenia socjalne z budżetu państwa w postaci gotówki do ręki niż stymulować zużycie gazu. Tak więc, to jest ciągła dyskusja, czy dać komuś pieniądze do ręki, czy też stymulować zużycie gazu przez tego kogoś.

Inna sprawa – chyba nigdzie na świecie nie jest stosowane takie podejście, że jest jeden operator, który ma monopolistyczną pozycję. Jedno zaprzecza drugiemu. Z jednej strony, chcemy oprzeć cały ten system na pozycji jednego dostawcy, a nie na dywersyfikacji dostaw, łatwości wejścia na rynek itp. Właśnie łatwość wejścia na rynek zwiększa bezpieczeństwo w tym obszarze.

Zastanawiam się nad tym, w jakim kierunku państwo idziecie i czy ten kierunek jest optymalny. Czy nie należałoby zróżnicować tej sytuacji choćby przez dywersyfikację? W Stanach Zjednoczonych czy też Wielkiej Brytanii nie ma czegoś takiego. To są bardzo bezpieczne kraje.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Nie należy nadmiernie powielać infrastruktury.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie przewodniczący Mężydło…

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Kiedy zatem słyszę o dostawcach, którzy chcieliby wejść na nasz rynek, to ta cała filozofia nie do końca do mnie przemawia. Na razie ta ustawa nie jest dla mnie zbyt przekonywająca.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym państwa prosić, abyście państwo nie mówili poza mikrofonem, ponieważ nasze obrady są nagrywane, a poza tym trzeba sporządzić protokół. Istotne jest więc to, abyśmy mówili do mikrofonu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, mam jeszcze taki apel do naszej Komisji, aby w trakcie procedowania nad tym projektem zasięgnąć opinii niezależnych ekspertów tak, aby mieć różne punkty widzenia w tej sprawie. Chodzi mi o opinie różnych ośrodków lub *think-tanków* odnośnie do kwestii oceny bezpieczeństwa kraju i ekonomicznej funkcjonalności całego systemu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie ministrze, będziemy to robić. Gdyby pan dysponował jakimś specjalistą, którego chciałby pan zgłosić, to uprzejmie proszę. Mówię o tym całkiem poważnie. Bardzo proszę, pani poseł Malik, a następnie pan poseł Naimski.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan poseł Naimski przedstawił nam tutaj bardzo istotną kwestię dotyczącą art. 122. Przyznam szczerze, nie miałam okazji przestudiować projektu tej ustawy. W związku z tym zachodzi takie podejrzenie, że wskutek regulacji art. 122 jest możliwa utrata operatorstwa przez polską spółkę „Gaz-System" na polskim odcinku gazociągu jamalskiego.

W takim układzie bardzo chciałabym usłyszeć taką jasną deklarację od pana premiera, że ta regulacja zostanie tak zmieniona i tak sformułowana, aby nie budziła żadnych kontrowersji. Chciałabym usłyszeć, że państwo faktycznie chcecie, aby operatorem na tym odcinku był „Gaz-System". Chciałabym, aby tutaj padła deklaracja, że państwo postępujecie w tym zakresie zgodnie z linią dyrektywy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Powiem krótko. W słowniczku do dyrektywy nie ma definicji gazociągu równoległego. Jeśli zaś chodzi o techniczne rzeczy, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, to tak, jak to sugerował pan premier, postaram się sformułować te uwagi na piśmie i przesłać je do Ministerstwa Gospodarki.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Bardzo proszę, panie premierze.

Minister gospodarki Waldemar Pawlak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący za tę dyskusję. Państwa sugestie będziemy brali bardzo poważnie pod uwagę tak, aby te rozwiązania były jak najlepsze z punktu widzenia zapewnienia sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania całego systemu gazowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Ustawa jest obszerna i dosyć trudna. Mam nadzieję, że dzisiejsze posiedzenie Komisji przybliżyło nam te problemy. Mam nadzieję, że jeśli ta ustawa wpłynie do Sejmu RP, to będzie się nam łatwiej nad nią pracowało. Lepiej zdefiniujemy problemy i własne stanowiska. Z tą nadzieją dziękuję, panie premierze, za obecność, jak również dziękuję pańskim współpracownikom. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.